

Polska grozi blokadą porozumienia handlowego CETA

8 września 2017

Jak zabezpieczyć interesy inwestorów w porozumieniach handlowych? To pytanie staje się coraz drażliwszą kwestią w polityce UE. „The Financial Times” komentuje próby zablokowania przez Polskę części umowy handlowej między UE i Kanadą.

Warszawa wyraziła zaniepokojenie mechanizmem rozstrzygania sporów między rządami i ponadpaństwowymi przedsiębiorstwami przewidzianym w umowie gospodarczo-handlowej między UE a Kanadą – pisze „The Financial Times”.

Przypomnijmy: podpisane w październiku ubiegłego roku wszechstronne porozumienie handlowe między UE i Kanadą (znane jako CETA) jest analogiem Transatlantyckiego Partnerstwa w dziedzinie Handlu i Inwestycji (TTIP), które było przedmiotem rozmów między USA za rządów Baracka Obamy i kierownictwem Unii Europejskiej. Przeciwno zawieraniu tego typu umów występowali poszczególni przedstawiciele wspólnoty europejskiej, a także małego i średniego biznesu.

W odróżnieniu od TTIP, którego wejście w życie zahamowała administracja Donalda Trumpa, CETA praktycznie weszła w życie. 21 września ma ruszyć wstępna realizacja porozumienia między Kanadą i UE.

W przeddzień tego wydarzenia Warszawa oświadczyła, że nie podoba jej się zapis umowy, który głosi, że spory będą rozstrzygane przez kolegium złożone z pięciu sędziów wskazanych przez UE, pięciu przez Kanadę i pięciu niezależnych.

Strona polska jest zaniepokojona: taki zapis może doprowadzić do tego, że sprawy dotyczące interesów Polski będą

rozstrzygane bez udziału polskiego sędziego – pisze FT. Polacy domagają się tego, by w skład takich kolegiów wchodził przedstawiciel każdego z 28 państw wchodzących w skład UE. Porozumienie CETA w jego obecnym kształcie doprowadzi do „fundamentalnej nierówności” – podkreślili polscy urzędnicy w liście do unijnej komisarz ds. handlu Cecili Malmström.

Jeśli prośba Polski „nie zostanie właściwie” odebrana, polskiej premier Beacie Szydło nie będzie zalecane „akceptowanie handlowych i inwestycyjnych umów” między Unią Europejską i państwami członkowskimi UE.

FT przypomina, że pretensje do CETA ma nie tylko Polska. W ubiegłym roku, w przeddzień zatwierdzenia porozumienia, proces był „praktycznie zablokowany” przez belgijskie regiony – francuskojęzyczną Walonię i Region Stołeczny Brukseli.

Źródło: pl.SputnikNews.com